REJESTR DOTYCZY:

KOS Stanisława

z d. Tchórzewska

s/c ..... i .....

z d. .....

ur. lata 20 w Harbin

kraj: Mandżuria

zm. 1987 r. w Nowy Jork

kraj: USA

pochowany .....

Nr. rejestracyjny

.....

Dane personalne

Ochotn. PLSK/WAAF

Źródła i bibliografia

Dziennik Polski 13.11.1987 - wspomnienie

STASIA TCHÓRZEWSKA - KOS



Przez długie lata Stasia Kos była sławną modelką nowojorską reklamującą perfumy w TV i w pismach

Wspomnienie pośmiertne

Polka z okładki „Life'u"

Andrzej Grochowski

Amerykański tygodnik Life miał na przełomie lat 40-tych i 50-tych nakład około 6 milionów egzemplarzy, a o umieszczenie portretu na jego okładce ubiegały się najsławniejsze gwiazdy teatru i srebrnego ekranu. Wśród plejady nieśmiertelnych, uśmiech których ozdobił rozchwytywane miliony egzemplarzy Life'u znalazła się tylko jedna Polka — Stasia Kos. Grała w maju i czerwcu 1950 r. tytułową rolę Mirandy w sztuce teatralnej i tygodnik amerykański umieścił wtedy jej bogato ilustrowany życiorys pod tytułem Syrena z Mandżurii.

Stasia Kos urodziła się w latach dwudziestych w Harbinie jako Stanisława Tchórzewska. Dziadek jej był powstańcem styczniowym zesłanym na Syberię,a ojciec pracownikiem kolejowym w Mandżurii. Ojciec zmarł młodo, osierocając małą Stasię i jej trzy siostry. matka miała trudne życie, samotnie utrzymując rodzinę.

Siostry Tchórzewskie uczyły się w sławnym polskim gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Harbinie i wszystkie uzyskały matury z doskonałymi ocenami. Jeszcze jako uczennica Stacha ukazała duży talent rzeźbiarski; na scenę w szkole nie paliła się.

Kiedy we wrześniu 1939 r. Hitler i Stalin uderzyli na Polskę i dokonali nowego rozbioru, patriotyczna Polonia harbińska pośpieszyła z akcją paczkową dla żołnierzy internowanych w Rumunii, na Węgrzech i Litwie. Młodzież paliła się do wojska odradzającego się we Francji i z Mandżurii odpłynęli ochotnicy za pieniądze zebrane przez tamtejszych Polaków. Byli to późniejsi „legendarni ochotnicy" spod Gazali i Tobruka, a potem Monte Cassino i Ankony.

W roku 1941 jedna z sióstr Tchórzewskich pracowała w Ambasadzie RP w Tokio i Stacha przyjechała tam na ślub siostry. Japonia na początku grudnia zaatakowała bazy amerykańskie na Pacyfiku i posiadłości brytyjskie w płd.-wsch. Azji. Rząd polski w Londynie wypowiedział Japonii wojnę, ale dzięki talentom dyplomatycznym ambasadora Romera personel ambasady RP w Tokio wymieniono na dyplomatów japońskich w Mozambiku. Jeszcze przed wyjazdem z Tokio amb. Romer przeprowadził tajny werbunek do polskich sił zbrojnych na Zachodzie i dołączył ochotników do oficjalnego personelu. Wśród ochotników były Stacha Tchórzewska i Aniela Komarówna — obie po przybyciu do W. Brytanii dołączyły natychmiast do Pomocniczej Służby Lotniczej Kobiet (polskie WAAF-ki) i zaczęły



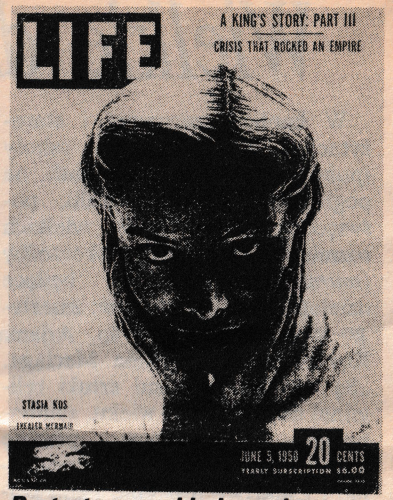
rami podejmowana przez burmistrzów Nowego Jorku, Chicago i Los Angeles, biorąc udział w zbieraniu funduszy na cele wojenne. Pod koniec wojny jedna z tych pestek miała wypadek samochodowy i Stasia dostała rozkaz pozostania z nią w Ameryce do powrotu do zdrowia. Koniec wojny zastał je w USA.

Stasia rozpoczyna studia na uniwersytecie de Paul w Chicago, ale szybko przechodzi do szkoły teatralnej. Na scenie z miejsca wykazuje wielkie zdolności i „talent spotters" z wytwórni filmowej MGM proponują jej „screen test". Stasia odmawia, ale mimo to po paru latach do Hollywoodu trafia. Gra tam w teatrze letnim prowadzonym przez Gregory Pecka. Potem wraca na wschód Stanów, gdzie zabłysła jako syrena Miranda o której tyle pisał tygodnik Life. Od roku 1951 zamieszkuje w Nowym Jorku — doskonale zarabia jako poszukiwana modelka w reklamach kosztownych kosmetyków, jest ciągle w telewizji, ale teatr jest nadal jej wielką miłością.

Odnosi na scenie poważne sukcesy, zwłaszcza w tytułowej roli jako Anna Christie w znanej sztuce Eugene O'Neilla. Zarówno New York Times, jak i konkurencyjny New York Post nie szczędzą jej pochwał, porównując jej interpretację do Grety Garbo i zachwycając się urodą Stasi.

W roku 1963 kariera sceniczna Stasi Kos kończy się niespodziewanie, gdy ulega poważnemu wypadkowi. Nie mogąc występować więcej na scenie, Stacha koncentruje się na telewizji i przez długie lata jest jedną z najbardziej atrakcyjnych modelek w reklamach — głównie znanych perfum.

Parę miesięcy temu Stasia Kos, harbińska Stacha Tchórzewska, niespodziewanie umiera na zawał serca. Siostry jej oraz liczni mandżurscy koledzy i koleżanki z lat szkolnych w Harbinie bardzo boleśnie tę stratę przeżyli. Odeszła dobra Polka, gorąca patriotka, morowa koleżanka, oddana scenie artystka, której los nie pozwolił rozwinąć w pełni skrzydeł. Pan Bóg dał jej wybitną inteligencję, dużą urodę, wdzięk i zdolności artystyczne. Zabrakło jej tylko tego przysłowiowego łuta szczęścia.



Portret na okładce sławnego tygodnika Life był szczytem sławy wielu gwiazd filmowych i teatralnych. Tylko jedna Polka, Stasia Kos, sukces ten odniosła

była sławną modelką nowojorską reklamującą perfumy w TV i w pismach

Amerykański tygodnik Life miał na przełomie lat 40-tych i 50-tych nakład około 6 milionów egzemplarzy, a o umieszczenie portretu na jego okładce ubiegały się najsławniejsze gwiazdy teatru i srebrnego ekranu. Wśród plejady nieśmiertelnych, uśmiech których ozdobił rozchwytywane miliony egzemplarzy Life'u znalazła się tylko jedna Polka — Stasia Kos. Grała w maju i czerwcu 1950 r. tytułową rolę Mirandy w sztuce teatralnej i tygodnik amerykański umieścił wtedy jej bogato ilustrowany życiorys pod tytułem Syrena z Mandżurii.

Stasia Kos urodziła się w latach dwudziestych w Harbinie jako Stanisława Tchórzewska. Dziadek jej był powstańcem styczniowym zesłanym na Syberię,a ojciec pracownikiem kolejowym w Mandżurii. Ojciec zmarł młodo, osierocając małą Stasię i jej trzy siostry. matka miała trudne życie, samotnie utrzymując rodzinę.

tyczna Polonia harbińska pośpieszyła z akcją paczkową dla żołnierzy internowanych w Rumunii, na Węgrzech i Litwie. Młodzież paliła się do wojska odradzającego się we Francji i z Mandżurii odpłynęli ochotnicy za pieniądze zebrane przez tamtejszych Polaków. Byli to późniejsi „legendarni ochotnicy" spod Gazali i Tobruka, a potem Monte Cassino i Ankony.

W roku 1941 jedna z sióstr Tchórzewskich pracowała w Ambasadzie RP w Tokio i Stacha przyjechała tam na ślub siostry. Japonia na początku grudnia zaatakowała bazy amerykańskie na Pacyfiku i posiadłości brytyjskie w płd.-wsch. Azji. Rząd polski w Londynie wypowiedział Japonii wojnę, ale dzięki talentom dyplomatycznym ambasadora Romera personel ambasady RP w Tokio wymieniono na dyplomatów japońskich w Mozambiku. Jeszcze przed wyjazdem z Tokio amb. Romer przeprowadził tajny werbunek do polskich sił zbrojnych na Zachodzie i dołączył ochotników do oficjalnego personelu. Wśród ochotników były Stacha Tchórzewska i Aniela Komarówna — obie po przybyciu do W. Brytanii dołączyły natychmiast do Pomocniczej Służby Lotniczej Kobiet (polskie WAAF-ki) i zaczęły przeszkolenie.

W roku 1944 Stacha Tchórzewska, już jako Stasia Kos, zostaje wysłana z grupą pięciu pestek pod dowództwem kpt. Ireny Grodzkiej do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Reprezentacja ta była z hono-

Stasia rozpoczyna studia na uniwersytecie de Paul w Chicago, ale szybko przechodzi do szkoły teatralnej. Na scenie z miejsca wykazuje wielkie zdolności i „talent spotters" z wytwórni filmowej MGM proponują jej „screen test". Stasia odmawia, ale mimo to po paru latach do Hollywoodu trafia. Gra tam w teatrze letnim prowadzonym przez Gregory Pecka. Potem wraca na wschód Stanów, gdzie zabłysła jako syrena Miranda o której tyle pisał tygodnik Life. Od roku 1951 zamieszkuje w Nowym Jorku — doskonale zarabia jako poszukiwana modelka w reklamach kosztownych kosmetyków, jest ciągle w telewizji, ale teatr jest nadal jej wielką miłością.

Odnosi na scenie poważne sukcesy, zwłaszcza w tytułowej roli jako Anna Christie w znanej



Polka z Harbina, Stacha Tchórzewska, zgłosiła się na ochotnika w ambasadzie RP w Tokio do polskiego wojska. Jako WAAF-ka Stasia Kos w stopniu kaprala wysłana została do Ameryki z grupą pięciu pestek w roku 1944

truje się na telewizji i przez długie lata jest jedną z najbardziej atrakcyjnych modelek w reklamach — głównie znanych perfum.

Parę miesięcy temu Stasia Kos, harbińska Stacha Tchórzewska, niespodziewanie umiera na zawał serca. Siostry jej oraz liczni mandżurscy koledzy i koleżanki z lat szkolnych w Harbinie bardzo boleśnie tę stratę przeżyli. Odeszła dobra Polka, gorąca patriotka, morowa koleżanka, oddana scenie



Portret na okładce sławnego tygodnika Life był szczytem sławy wielu gwiazd filmowych i teatralnych. Tylko jedna Polka, Stasia Kos, sukces ten odniosła

artystka, której los nie pozwolił rozwinąć w pełni skrzydeł. Pan Bóg dał jej wybitną inteligencję, dużą urodę, wdzięk i zdolności artystyczne. Zabrakło jej tylko tego przysłowiowego łuta szczęścia.